

Strona znajduje się w archiwum.

Koniec kariery politycznej Francisa Bacona

7 stycznia mija rocznica objęcia przez Francisa Bacona (1561-1626) urzędu Przewodniczącego Izby Lordów (Lord Chancellor) - drugiej, zaraz po królu, pozycji w państwie. Bacon nie przewidywał, że dzień 7 stycznia 1621 roku będzie końcem jego kariery politycznej.

Od dawna znane były polityczne ambicje Bacona, które sukcesywnie spełniał, jak również to, że już jako chłopca okrzyknięto go geniuszem. W wieku 12 lat wstąpił do Trinity College, by w wieku lat 16 ukończyć Uniwersytet Cambridge. Jako nastolatek doskonale znał grekę i łacinę oraz język i literaturę hiszpańską, francuską i włoską. W 1603 otrzymał tytuł szlachecki, w 1606 został głównym radcą prawnym, w 1613 Ministrem Sprawiedliwości, a w 1618 roku Przewodniczącym Izby Lordów. Niewielu współczesnych mogło się z nim równać i chyba niewielu próbowało. Nie jest też tajemnicą, że Bacon nie był lubiany, nie darzono go wielkim zaufaniem, a jego upadek był wielce spektakularny i przez wielu oczekiwany - potężny sędzia zrujnowany oskarżeniem o przekupstwo!

Usunięcie z urzędu, czyli impeachment, został zapoczątkowany przez Izbę Gmin (House of Commons) oraz Izbę Lordów (House of Lords), którzy działali jako sędziowie. Po raz pierwszy na gruncie angielskim zastosowano ten instrument w XIV wieku, by do

XV wieku o nim zapomnieć. Impeachment został wskrzeszony w 1621 roku przez Sir Edwarda Coke'a właśnie w celu zrujnowania kariery politycznej oponenta - Francisa Bacona.

Słynny ze swojego konfliktowego charakteru Coke, miał obsesję na punkcie Bacona, a wynikała ona z chorobliwej zazdrości o względy, jakimi Francis cieszył się u króla Jakuba I (1566-1625), nadzwyczajne zdolności intelektualne Bacona, a nade wszystko, o przychylności Lady Elizabeth Hutton - pięknej i bogatej wdowy. Emocje sięgnęły zenitu, gdy Coke popadł w niełaskę na dworze. Odtąd jego jedynym celem było upokorzenie Bacona.

Bacon miał pecha, że na swojej drodze spotkał bezwzględny, ponurego prawnika Sir Edwarda Coke'a. Kiedy w Izbie Gmin zaczęła być wyczuwalna atmosfera niechęci w stosunku do Bacona, to właśnie Coke rozpoczął procedurę impeachmentu krzyżąc: "Skorumpowany sędzia! To hańba nad hańbami!".

Procedura oskarżenia o korupcję wyszła tu poza ramy określone w jej XVI wiecznych definicjach, które uwzględniały niektóre rodzaje ofiarowania podarunków i monopol. Król Jakub ostrzegał Izbę Gmin przed wydaniem wyroku, by powstrzymała się od potępienia człowieka, który być może popełnił błąd, ale nie korupcję. Oskarżenia wysunięte wobec Bacona, posunęły się poza jego przyznawanie monopolu i dotyczyły jego roli jako Przewodniczącego Izby Lordów - urzędu dającego władzę administratora i sędziego w jednej osobie. Ta właśnie rozbudowana władza Przewodniczącego została zaatakowana. Bacona oskarżono o przyjmowanie prezentów od podsądnych. Jeden z członków Parlamentu nazwał sytuację "labiryntem nie do przejścia, w którym potwór (Bacon) objada się wolnością wszelkiego rodzaju". W tym miejscu Sir Edward Coke miał możliwość, nie tylko przedstawienia swojego poglądu na sprawę, ale również zemsty na odwiecznym rywalu.

Po konsultacjach z Izbą Lordów, Izba Gmin orzekła, że Bacon jest "osobą wysoce potężną, a urząd, który sprawował, obfitujący w sprawiedliwość i miłosierdzie został mu powierzony z nadzieją i z pokładanym w nim zaufaniem (...) Przewodniczący Izby Lordów został skazany za olbrzymie Przekupstwo i Korupcję, popełnione przez niego w tak wyśmienitym miejscu".

Z kolei Bacon, w ostatnim słowie zwrócił się do Izby Lordów tymi słowami: "Odtąd świetność urzędu sędziego i Magistratu nie będzie już sanktuarium przestrzegania prawa. Po tym, co tu się stało, sędziowie będą się chwytać wszystkiego, co nosi w sobie chociażby podobieństwo korupcji". Mimo, że zrzekł się obrony, stwierdził, że ta mogłaby umniejszyć przestępstwo uwzględniając czas i sposób wręczenia prezentów.

Ponownie swoją dezaprobatę postępowaniem obu Izb wyraził król Jakub I, który zwrócił się do członków Parlamentu porównując Państwo do "chaszczy, z zewnątrz

sprawiających dobre wrażenie, ale duchowo zepsutych i rozlazłych".

Wstawiennictwo króla nie pomogło i 3 maja 1621 roku Francis Bacon został pozbawiony urzędu. Zakazano mu również obejmowania jakiegokolwiek urzędu w przyszłości, obciążając go dodatkowo karą 40 tysięcy funtów - równowartość dzisiejszych 20 milionów funtów, oraz osadzono w London Tower.

Bacon nie był jedynym sędzią usuniętym z urzędu w tym czasie i w ten sposób. Obok niego, impeachment zastosowano wobec około trzydziestu urzędników. Weźmy, na przykład, Sir Johna Bennetta, do którego porównując się, Bacon zwykł mówić: "To jest porównanie białego albo, co najwyżej, szarego i czarnego". Przeciwko Bennettowi toczyło się przecież aż trzydzieści spraw, a u niego samego znaleziono sto tysięcy funtów w monetach.

Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że sędziowie w sprawach cywilnych zasiadali w składzie jednoosobowym, stąd niebezpieczeństwo skorumpowania było większe niż w przypadku szerszego grona. Łapówki nie były wymagane do przyspieszenia procesu, czy przekonania sądu do wydania korzystnego wyroku, a bardziej do uchronienia się przed wyrokiem niesprawiedliwym. Zdawał sobie z tego sprawę sam Bacon, który powiedział: "Jasno i uczciwie przyznaję, że jestem winny korupcji i odmawiam jakiegokolwiek obrony".

Z tego względu, wkrótce po wyroku, rozpoczęto prace na prawem antykorupcyjnym, w których również zastanawiano się, czy osoba oferująca łapówkę powinna być tak samo karana jak przekupny sędzia.

Bacon był pierwszym dworzaniem króla Jakuba I, mężem stanu, prawnikiem, politykiem, poetą, filozofem, którego błyskotliwa kariera u boku króla skończyła się wraz z oskarżeniem przyjmowania łapówek, a reputacja zrujnowana. Niektórzy historycy, studiując dokumenty dotyczące Bacona, dochodzą do wniosku, że oskarżenie było próbą przewrotu stanu, a on sam ofiarą jakobinów.

Nie wiedzielibyśmy wiele o tej sprawie, gdyby sam oskarżony nie robił skrupulatnych zapisków. Niemniej, dopiero w 1663 roku - ponownie ujrzały one światło dzienne. Krew Tudorów płynąca w żyłach Bacona (podejrzewa się, że Bacon był nieślubnym dzieckiem królowej), nie uchroniła go przed więzieniem, co więcej, jego życie stało się nie do zniesienia, w końcu wyrzucono go poza ramy życia publicznego.

Próbą odbudowania reputacji należnej Baconowi było wydanie w 1996 roku książki autorstwa Nievesa Matthews'a - "Francis Bacon: The History of a Character Assassination" oraz powołanie Stowarzyszenia im. Bacona, które próbuje zwrócić uwagę na historię XVII wieku. Jedną z kontrowersji wśród badaczy literatury angielskiej jest problem autorstwa dzieł Shakespearea, które często przypisuje się właśnie

Baconowi.

Źródło: Court Patronage and Corruption in Early Stuart England. Linda Levy Peck. Wyd. Roudledge. 1993; sirbacon.org; interscience.wiley.com

Opublikowano w dniu 7.01.2015 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA